

Patrząc jak toniesz

Closterkeller

Na końcu drogi stoi czarny krzyż
Który milcząc śmiechem się dławi
I tylko trawa drwiąco szumi gdy
Zamieniasz swój strach w nienawiść

Poza horyzont sięgam myślą
Gdzie ciemność umyka co rano
Z nią sen co się nie w tę stronę wyśnił
Zostawiając mnie tu znowy samą

W sercu nie sama miłość mieszka
Tutaj współczucie jest i litość
Pozbawiona serca jestem jakże lekka
Atakuję miękko i jak motyl cicho

Śmierć z miłości - najpiękniejszą z kobiet
Na pożegnanie dam Ci właśnie teraz
Uciekaj, uciekaj - woda zgasi płomień
Nic nie boli gdy serca już nie mam

Na końcu drogi stoi czarny krzyż
Który milcząc śmiechem się dławi
I tylko trawa drwiąco szumi gdy
Zamieniasz swój strach w nienawiść

Uciekaj, uciekaj - woda zgasi płomień
I śmieję się do Ciebie patrząc jak toniesz

Śmieję się do Ciebie - Ty toniesz
Plażą biegnąc ostatnie iskry gonię
Zimna woda? Jak moje dłonie?
Pytam się Ciebie kiedy toniesz

Kiedy zimna woda tak szybko gasi płomień
Zimna woda tak jak moje dłonie
Śmieję się do Ciebie - Ty toniesz
Plażą biegnąc ostatnie iskry gonię
Zimna woda? Jak moje dłonie?
Prawda? Pytam się Ciebie patrząc jak toniesz
I śmieję się do Ciebie kiedy toniesz...